№ 223. Czwartek 30. Września 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 27. września. Dnia 25. b. m. wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i został rozesłany XXXIX zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 149. Okolnik naczelnej komendy armii z 8. września 1858 z wyjaśnieniem §. 187 wojskowego kodexu karnego (Dz. u. p. z roku 1855 nr. 65), względem zbrodni dezercyi w Pograniczu wojskowem.

Nr. 150. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych, finansów i sprawiedliwości z 10go września 1858, względem obrotu obligacyi dostawy wojennej i pożyczki przymusowej, wystawionych ryczałtowo na poddanych byłego dominium lub w inny sposób z dodatkiem „pro rusticale."

Nr. 151. Cesarskie rozporządzenie z 12. września 1858, ważne we wszystkich krajach koronnych z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, z oznaczeniem należytości depozytowych, ustanowionych ustawą z 26. stycznia 1853, w nastającej z dniem 1go listopada 1858 nowej austryackiej walucie krajowej.

Nr. 152. Okolnik naczelnej komendy armii z 14go września 1858, względem karania żołnierzy małoletnich, asenterowanych dobrowolnie bez pozwolenia prawnego opiekuna lub też odstawionych w podstępny sposób rekrutów, za zbrodnie i przekroczenia wojskowe, popełnione w ciągu służby wojskowej.

Nr. 153. Cesarski patent z 15go września 1858, względem zniesienia i wynagrodzenia dziesięcin w Wielkiem księstwie Siedmiogrodzie.

Nr. 154. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych, zewnętrznych, sprawiedliwości i finansów z 22go września 1858, — ważne w Węgrzech, Serbskiem województwie i Temeskim banacie, w Siedmiogrodzie, Kroacyi i Slawonii, względem wolnego przewożenia majątku i pobierania tax wywozowych.

Nr. 155. Rozporządzenie ministeryów sprawiedliwości i finansów z 22go września 1858, ważne we wszystkich krajach koronnych wyjąwszy Pogranicze wojskowe, — z oznaczeniem, która władza obowiązana jest w takim razie, jeźli trybunał sądowy pierwszej instancyi na mocy §. 83 regulaminu jurysdykcyi cywilnej z 20go listopada 1852 nr. 251 Dz. u. p. i odpowiednych paragrafów innych norm jurysdykcyi cywilnej zezwoli na sprzedaż nieruchomych dóbr pupilów i małoletnich, oznajmiać władzy podatkowej akt podlegający opłacie należytości.

Sprawy krajowe.

(Składki na Moguncyę. – Obóz pod Neunkirchen. – Opłata należytości za depozyta.)

Lwów, 28 września. Na mieszkańców dotkniętych explozyą w Moguncyi nadeszły do c. k. Namiestnictwa dalsze składki z obwodu przemyskiego, a mianowicie: Z urzędów dziekańskich: w Żukotynie 1 złr., w Lubaczowie 4 złr. 1 kr., w Oleszycach 16 kr., w Mościskach 6 złr., razem 11 złr. 17 kr. m. k.

Wiedeń, 27. września. Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę *Ludwik* zjechał 23go b. m. o godzinie 8 wieczór z Ischl do Salzburga w odwiedziny Jéj Mości Cesarzowéj Karoliny Augusty, i wysiadł w c. k. zimowej rezydencyi, gdzie kilka dni zabawi.

— Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę *Jan* odjechał dnia 24go b. m. z Bozen na Trydent do Włoch.

— Z obozu pod Neunkirchen donoszą: Jego c. k. apostolska Mość kazał przyjazd swój do obozu oznajmić na środę, zaczem we wtorek odbyła się dniówka. J. M. Cesarz zjechał już we wtorek wieczor do obozu, i kazał uderzyć alarm w nocy o godzinie 2giej. Pochód oddziałów wojskowych rozpoczął się nocną porą dla zetknięcia się z przeciwnikiem, przyczem dla zachowania zwykłej jak podczas wojny ostrożności, wysadzono czaty i wysłano straże przednie, a przed ustawieniem wojsk rozporządził J. M. Cesarz manewry dywizyami, które odbędą się pod Dunkelstein i Wartmannsstätten. O godzinie 9 wróciły wojska, a Jego c. k. apostolska Mość odjechał do Laxenburga. We czwartek była znów dniówka.

— Cesarskie rozporządzenie z 12. września 1858 prawomocne we wszystkich krajach koronnych, z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, którem z powodu zaprowadzonej na dniu 1go listopada 1858 austryackiej waluty krajowej, postanawiają się przepisane ustawą z 26. stycznia 1853 należytości depozytowe w walucie austryackiej.

Po wysłuchaniu Moich ministrów i Mojej rady państwa, rozporządzam względem płacenia przepisanych patentem z 26. stycznia 1853 (nr. 18. dziennika ustaw państwa) należytości depozytowych w austryackiej walucie krajowej, jak następuje:

§. 1. Jeżeli należytość ma być płacona według wartości złożonego przedmiotu i oraz według trwałości depozytu, tedy wartość, jeżeli nie jest już w walucie austryackiej wyraźnie albo odniesieniem podana, albo jeżli oprócz tego w walucie austryackiej wyrazona wartość kursowa nie jest normą, należy wpoprzód obliczyć na krajową walutę austryacką.

Jeźli zbywa na podaniu waluty, tedy w wydanych po dniu 31. października 1858 dokumentach, należy się domyślać waluty austryackiej.

§. 2. Należytość według wartości przedmiotu i według trwałości depozytu, wynosi od wartości każdego reńskiego:

a) od pieniędzy i precyozów przy trwałości depozytu

po 1 rok	„	„	„	„	„	½	centa
nad 1 „	do 5 lat	„	„	„	„	1	„
„ 5 „	„ 10 „	„	„	„	„	1½	„
„ 10 „	„ 15 „	„	„	„	„	2	„
„ 15 „	„ — „	„	„	„	„	3	„

Pupilom i kurandom jednak nie będzie wymierzona należytość nigdy nad 2 centy.

b) od papierow, które stanowią przedmiot wymiany, połowę.

Ułamki, które przechodzą pół ($^5/_{10}$) centa bierze się za cały cent., — ułamki zaś, które nie dochodzą pół-centa jednak wynoszą ćwierć centa albo więcej, bierze się za pół centa, mniejsze zaś ułamki opuszczają się.

§. 3. Należytość mająca się płacić tylko według trwałości depozytu wynosi:

a) za prawne dokumenta, przy trwałości depozytu

po 5 lat	„	„	„	„	30	centów
nad 5 „	po 10 lat	„	„	„	60	„
„ 10 „	„ 15 „	„	„	„	90	„
„ 15 „	„	„	„	1 złr.	20	„

b) za wszystkie inne pisma lub dokumenta przy trwałości depozytu

po 5 lat	„	„	„	„	12	centów
nad 5 „	po 10 lat	„	„	„	24	„
„ 10 „	„ 15 „	„	„	„	26	„
„ 15 „		„	„	„	48	„

Do zastosowania ograniczenia przepisanego Moim patentem z 26go stycznia 1853, §. 10 pod I. względem wymiaru należytości

depozytowej od dokumentów prawnych ma służyć za normę uregulowany Mojem rozporządzeniem z 8go lipca 1858 (nr. 102 dziennika ustaw państwa) wymiar przepisanych ustawami z 9go lutego i 2go sierpnia 1858 należytości.

§. 4. Przepisy tego rozporządzenia należy zastosować do wszystkich depozytów, które po 31go października 1858 zostały wydane z depozytu sądowego.

Należytości depozytowe, które nie były opłacone przy wydanem przed 1go listopada 1858 rozporządzeniu, i dopiero po 31go października 1858 zostały złożone, należy w wymierzonej kwocie obliczyć na walutę austryacką i w tej kwocie opłacić.

Laxenburg, 12. września 1858.

Hiszpania.

(Program do przyszłych sesyi.)

Madryt, 22. września. Ministeryalny program następujące obejmuje punkta: Pozostawienie istniejącej konstytucyi, przedaż dóbr państwa i gminnych, układy z papieską stolicą względem przedaży duchownych dóbr, ustawy względem sądów przysięgłych i względem prasy.

Anglia.

(Port Villafranca. — Traktat chiński do podpisu podany. — Nowiny dworu. — Doniesienia z morza czarnego. — Bil za zmianą sądu przysięgłych.)

Londyn, 24. września. Zdanie swoję o sprawie Villafranca objawia *Herald* w następujących słowach: Śródziemne morze nie jest przecie zamienione w morze rosyjskie, Sardynia nie zapisała się Carowi, a Villafranca pozostanie niepodległą. Nic się nie stało, jak tylko, że Sardynia wynajęła rosyjskiemu towarzystwu, nie rosyjskiemu rządowi starą, próżno stojącą szopę na węgle, i nie bierze za to żadnego czynszu.

— Jak z Balmoralu donoszą, przybył tam p. Frederik Bruce na dniu 20. b. m. po południu z depeszami z Chin. Wieczorem tego samego dnia wyprawiła Jej Mość Królowa wielki bal w nowej balowej sali.

Grecki poseł Mr. Tricaupi bawi od wczoraj z swoją familią w stolicy.

Turecki poseł przeniósł się do St. Leonards w pobliżu Hastingu, a Fuad Basza odjechał wczoraj na Dover do Paryża.

— W liczbie pasażerów ze wschodu, którzy 20. b. m. przybyli do Southamptonu parowpływem „Pera", znajduje się także kilku żeglarzy z okrętu „Cyclops". Mieli oni czynny udział w bombardowaniu Dżeddy, i każdy z nich ucierpiał znacznie na zdrowiu. Klimat morza czerwonego szkodliwy jest bardzo zdrowiu majtków, a osobliwie maszynistów. Pod namiotem płóciennym na pokładzie okrętu dosięgał termometr niekiedy 130 stopnia (według Fahrenhejta). Nawet i noc jest nadzwyczajnie parna. Palacze musieli się prawie całkiem rozodziewać, a jednak długo przy ogniu wytrzymać nie mogli, i w minucie potem zlani ulegali znużeniu. Za najmniejszem otarciem się złaziła skóra z ciała, a spieka od ognia podwajała jeszcze ich boleść. Jeden z palaczy na okręcie „Cyclops", który powrócił teraz okrętem „Pera", zapadł mimo wieku młodego na nieuleczoną już podobno chorobę piersiową. Upewniają powszechnie, że bombardowanie Dżeddy byłoby nierównie straszniejsze, gdyby nie brak potrzebnej amunicyi, o którą niepodobna było wcześnie się postarać. Lecz i tak dopięto zamiaru, i znaglono władze tureckie do osądzenia i stracenia morderców. Okręt „Cylcops" nie mógł podpłynąć pod same miasto, lecz strzały jego były celne i zabójcze.

Morze czerwone gruntowano tak między Suezem i Dżeddą, jak niemniej u wybrzeży i na dalszych głębinach. Dno morskie sprzyja wszędzie położeniu druta telegraficznego. Głębokość morza wynosiła miejscami 1100 do 1300 węzłów. „Cyclops" zabawi 3 miesiące pod Suezem, a następnie zajmie się zgłębianiem morza między Dżeddą i Aden.

Lord Campbell zapowiedział na jednem z ostatnich posiedzeń izby wyższej zaproponowanie na sesyi przyszłej bilu dążącego do gruntownej zmiany angielskiego sądu przysięgłych. Jak wiadomo, potrzeba teraz koniecznie jednozgodności dwunastu przysięgłych, by wyrok był ważny, lecz według wniosku Campbell'a możnaby poprzestać na większości głosów przysięgłych (jak się to dzieje we Francyi). „Foreign Affairs Comittee" w Sheffield przesłał pismo lordowi Campbell, w którem protestuje uroczyście przeciw zagrożonemu nowatorstwu, i względem zasady jednozgodności sądowego wyroku przysięgłych odwołuje się do zdania prawników najbieglejszych.

Francya.

(Cesarz do Chalons. — Książę Małachowy. — Powrót floty z Adryatyku. — Fuad Basza powrócił. — Książę Napoleon w Biarritz. — Sprawa czarnogórska. — Książę Ghika. †. — Wiadomości bieżące. — Uprawa tytoniu. — Nowy port. — Kurs renty. — Kolonizacya. — Wydatki zakładów dobroczynności w Paryżu. — Składka na wywołanych katolików ze Szwecyi. — Stan obecny. — Rewizya katastru. — Szczegóły z traktatu z Chinami. — Zaburzenia w Maroku. — Doniesienia z Maroku i z Anamu.)

Paryż, 24. września. Cesarz wróci do stolicy dnia 28go b. m. Książę Małakowy przyjedzie tu dnia 29. b. m. i odprowadzi Cesarza do Chalonu. Marszałek zostanie podczas pobytu Cesarza w obozie, i dopiero dnia 11. października odjedzie z powrotem. Ślub jego nastąpić ma 12go albo 13go p. m.

— Cesarz rozkazał przyspieszać roboty w tej części ogrodu Tuileryów, które przeznaczono dla cesarskiej familii. Te roboty mają być ukończone w ciągu miesiąca października.

— Oczekiwane przybycie kontradmirała Jurien de la Graviere zapowiedziane jest urzędownie. Francuski rząd zostawi w Raguzie tylko awizowy parostatek. Właśnie uzbrajają w Toulonie parostatek „Le Flambeau" przeznaczony zająć to stanowisko.

— Fuad Basza wrócił temi dniami z Londynu do Paryża.

— Nagły odjazd księcia Napoleona do Biarritz dał powód rozszerzyć na giełdzie pogłoskę, że Cesarz zasłabł. Wkrótce pokazała się nieprawda; książę jutro spodziewany z powrotem jeździł do Cesarza tylko na konferencyę względem swych planów odnoszących się jedynie do Algieru.

W Chalonie zapowiedziane jest przybycie Cesarza na dzień 30go b. m.

Czernogórską sprawę zaniechano teraz, i tak mało zwraca na siebie uwagi, że statek „Algesiras" na wybrzeżu Albanii otrzymał rozkaz do powrotu.

Przedwczoraj odspiewano w kościele u Misyonarzy uroczyste Te Deum, podziękować Bogu za szczęśliwe zawarcie traktatu z Chinami.

Dnia 21. b. m. wydarzył się na polach elizejskich bardzo smutny wypadek: Książę Ghika, jadąc na polach elizejskich, konie mu się spłoszyły, — wypadł z powozu tak nieszczęśliwie, że we dwie godzin umarł. Furman spadł także i ciężko jest ranny. Książę umarł o 8. godzinie wieczór w domu jednego aptekarza, dokąd go zaniesiono. Czaszkę miał roztrzaskaną, i ani na chwilę nieodzyskał przytomności. Śmierć księcia Ghiki wielkie między jego rodakami zrobiła wrażenie. Książę był jeden z kandydatów do godności hospodara Wołoszczyzny.

— Rada jeneralna Renu niższego oświadczyła się za tem, by rząd przyzwolił na rozszerzenie przestrzeni wyznaczonej w departamencie pod uprawę liści tytoniowych. Roku 1853 uprawiało tytoń 6920 właścicieli gruntowych, a teraz jest ich 11.033. Roku 1853 było 1772 hektarów zasadzonych tytoniem, tego roku 4189. Liści tytoniowych przydatnych do wywozu znacznie ubyło.

— Z rozkazu Cesarza rozpoczęte być mają niezwłocznie prace około przylądka Breton. gdzie wybudowany będzie port ku ochronie okrętów przed burzą. Prace te ukończone być mają w przeciągu dwóch lat.

— *Litogr. koresp. austr.* piszą z Paryża: Nie wielka nadzieja, by kurs renty znacznie się podniósł, i zapewne teraźniejszy już się utrwali. Procenta od bonów skarbowych zniżone być mają wkrótce o $1/2$%, gdyż gotowizny jest podostatkiem. Od czasu zaprzeczenia wieści, jakoby rząd zamyślał o zaprowadzeniu w Algierze systemu handlu wolnego, uspokoili się protekcyoniści zupełnie. Odtąd też powzięto i dla ułatwienia kolonizacyi plan całkiem nowy, a to za pomocą wychodźtwa dobrowolnego. Przyszłym kolonistom przyznane być mają znaczne korzyści, i tym sposobem chciano uchylić wszelkie zarzuty przeciw niedogodności nietrwałego osiedlenia w tamtych stronach.

— Zwyczajne i nadzwyczajne wydatki zakładu jałmużniczego w Paryżu wynosiły według dziennika „Revue municipale" 21,619.110 franków. Przychody tego instytutu wynoszą zaledwie 13,319.580 fr., co daje niedoboru 8,227.530 fr., które miasto Paryż pokryć ma 6 milionami 985.547 fr. zwyczajnej i 1 milionem 241.983 fr. nadzwyczajnej subwencyi. Subskrybcya otworzona w „Univers" na korzyść katolików wygnanych z Szwecyi wynosi już 38.500 franków.

Pomimo że wielu dyplomatów wyjechało z Paryża, przecież nie ustają wymiany depesz między naszym gabinetem a zagranicznemi kancelaryami. Od niejakiego czasu objawia się w konferencyi ze wszech stron duch pojednania i przyjaźni, co jest najpożądańszą rękojmią utrzymania pokoju.

— Jeneralna rada Orleanu wyraziła życzenie, przedsięwziąć rewizyę katastru dla przywrócenia sprawiedliwego podziału gruntowego podatku.

Co do sprawy zamordowanego w Chinach księdza Chapdelaine zastrzeżono, że kara, którą wymierzono na urzędnika że był winien tej zbrodni, zostanie ogłoszoną w całych Chinach. Po podpisaniu traktatu zażądał baron Gros uwolnienia wszystkich uwięzionych chrześcian; chińscy pełnomocnicy przyrzekli rzeczywiście uczynić zadość temu żądaniu.

Szwajcarowie w Kantonie oddali się pod opiekę francuską a w dodatkowym akcie do traktatu z dnia 27. czerwca miał baron Gros wyjednać także i dla nich wynagrodzenia.

— W Maroku mają być zaburzenia rzeczywiście wielkie, a jednak i to wymaga jeszcze potwierdzenia. W Maroku jest już od dawna nieporozumienie między stronnictwem starego Cesarza a stronnictwem fanatyków. Cesarz pragnie pokoju a fanatycy chcą świętej wojny i opadli następcę tronu. Niepokoje na granicy Algieru dały powód do pogłosek o niepokojących zaburzeniach w głębi kraju. Francya zachowywała się dotąd w obec niespokojnych z wielkiem umiarkowaniem; uwzględnia przytem także i protekcyę, której Anglia nieodmawia państwu Marokańskiemu.

Baron Gros nie wróci do Francyi, póki pekińskiemu dworowi nie wręczy ratyfikacyi traktatu z dnia 27. czerwca. Jak słychać, odjeżdża p. Bellecour z tym aktem do Chin lądową pocztą już dnia 3. października.

Według najnowszych wiadomości została już załatwioną sprawa z Wenezuelą. Były prezydent republiki Monagas oświadczył rządowi swej ojczyzny, że z swą familią udać się chce do Francyi na zawsze.

Najnowsze wiadomości z Indyi donoszą, że jeden z synów króla Cambodży przeszedł na katolicką wiarę. Cambodża z Tonkingiem, Kochinchiną i jeszcze innemi krajami należy, jak wiadomo, do cesarstwa Anam.

Amerykańskie towarzystwo okrętowej żeglugi z Kalifornii podejmuje się transportów także i do Japonii.

Belgia

(Uroczystości wrześniowe.)

Bruxela, 23. września. Huk dział oznajmił dziś rano mieszkańcom Bruxeli początek wrześniowych uroczystości. Przed południem odprawiano żałobne nabożeństwo za duszę wojowników poległych za wolność w 1830 roku. Wieczór będzie wolne przedstawienie w teatrze, a później wieczorna pobudka wojskowa z pochodniami.

Włochy.

(Nagrody w akademii sztuk pięknych. — Układy rządu badeńskiego ze stolicą apostolską.)

Florencya, 21. września. Przedwczoraj rozdawano nagrody wyznaczone od tutejszej akademii sztuk pięknych, i co się co trzy laty powtarza. Ubiegali się o nie młodzi malarze, rysownicy, rzeźbiarze, architekci i muzycy. Gremium akademiczne oznaczało przedmiot do opracowania, a o nagrodę wolno dobijać się każdemu; wynagrodzenie było pieniężne, i wynosiło za obrazy do 10.000 lirów. Uroczystości tej przewodniczył jak zwykle prezydent ministrów jako komisarz monarchy, a oprócz innych znajdował się na tem zgromadzeniu i minister spraw zagranicznych w zastępstwie ministra oświecenia publicznego. Posiedzenie zagaił przemową znany uczony Cosei, poczem miał przemowę także i prezydent ministrów, który premia własnoręcznie rozdawał.

Rzym, 17. września. Jego Emin. kardynał Reisach niemogąc pogodzić żądań badeńskiego rządu z ustępstwami świętej stolicy Apostolskiej co do spornych jeszcze kwestyi, przerwał dalsze negocyacye, a kardynał-sekretarz państwa Antonelli przesłał ultimatum pełnomocnemu ministrowi nadzwyczajnemu, baronowi Berkheim. Wydarzyło się to jak słychać przed dwoma dniami. Zdaje się, że pan minister i dodany mu radźca najwyższego sądu nadwornego, Rosshirt, nie chcą przyjąć na siebie odpowiedzialności za podpisanie ugody, i że przeto na ten wypadek albo nie mają wcale żadnego upoważnienia, lub ściśle ograniczone. Stanowczej odpowiedzi spodziewać się więc tylko z Karlsruhe.

Niemce.

(Sprawy zgromadzenia związkowego. — Zgromadzenie architektów.)

— Dziennikowi *Zeit* donoszą z Frankfurtu z 22. b. m., że zjednoczone wydziały ukończyły już konferencye swe z posłem duńskim, i spisały protokolarnie tak ustne, jak i pisemne jego oświadczenia. Według przyjętego trybu oddany być ma ten dokument dotychczasowemu referentowi, baronowi Schrenk, do poprzedniczego sprawdzenia i ułożenia zarysu propozycyi. Na jej też zasadzie odbędą się wkrótce obrady wydziału względem stanowiska, jakie zająć ma w obec oświadczenia rządu duńskiego. Kwestya, którą teraz przedłożono do rozstrzygnięcia, odnosi się do uchwały z 20go maja, i tak jest właściwie zestawiona: Czy też ostatnie oświadczenie duńskie odpowiada wymaganiom uchwały rzeczonej, lub przeciwnie? Spodziewać się, że zgromadzenie związkowe kwestyę tę rozstrzygnie w jaknajkrótszym czasie. Niezadługo też ponowiona będzie komisya wykonawcza, którą mianowano 18. lutego. Według art. 2. rozporządzenia rzeczonego z 3. sierpnia 1820 nastąpić ma po upływie każdych sześciu miesięcy ponowienie, przy czem dwóch dawniejszych członków ustępuje. Pierwszy termin półroczny upłynął tego miesiąca, a w ciągu tego czasu urzędowały jako członkowie: Austrya, Prusy, Bawarya, Saxonia, Wirtemberg, a jako zastępcy Hanower i Baden.

Sztuttgarda, 23. września. Dziś rozpoczęło się zgromadzenie niemieckich architektów, i trwać będzie trzy dni. Członkom tego zgromadzenia otwartą jest „Wilhelma“ i wila następcy tronu do oglądania.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Przyjazd Cesarza. — Nowiny dworu.)

Warszawa, 24go września. *Gazeta warszawska* pisze: Wczoraj o godzinie 1ej Najjaśniejszy Pan raczył przybyć do Warszawy i stanąć w pałacu Belwederskim. Po przybyciu do pałacu Belwederskiego, Najjaśniejszy Pan raczył odbyć przegląd warty honorowej pułku kurlandzkiego lejb-ułanów Imienia Jego cesarsko-królewskiej Mości.

O godzinie 2ej Jego cesarsko-królewska Mość wyjechał z Belwederu dla odwiedzenia Jego królewskiej Wysokości księcia Karola bawarskiego, zkąd wkrótce powrócił do pałacu Belwederskiego.

Około godziny 3ej Jego ces. król. Mość w towarzystwie JO. księcia Gorczakowa, namiestnika królestwa, udał się do Soboru prawosławnego Ś. Trójcy przy ulicy Długiej, przyjmowany okrzykami radości przez licznie zebranych dla powitania Monarchy mieszkańców. U wejścia do Soboru oczekiwali na Najjaśniejszego Pana: Najprzewielebniejszy Arseniusz Arcybiskup Warszawski i Nowogeorgiewski, wraz z duchowieństwem, wysocy dygnitarze wojskowi i cywilni, oraz znakomitsi urzędnicy. Po ucałowaniu Krzyża Śgo, przyjęciu błogosławieństwa wodą święconą, Najjaśniejszy Pan, powitany przez Najprzewielebniejszego Arcybiskupa stosowną przemową, udał się w głąb kościoła, który opuścił odprawadzony do podwoi Soboru przez duchowieństwo, po wysłuchaniu nabożeństwa na intencyę Najjaśniejszego Pana i całej Najjaśniejszej Rodziny odprawionego, po ucałowaniu Krzyża i obrazu Matki Najświętszej.

Z Soboru Najjaśniejszy Pan, witany ciągłemi okrzykami, udał się do kościoła archikatedralnego i metropolitalnego Śgo Jana, przy ulicy Ŝto Jańskiej. Pierwszy to raz Stara Katedra oglądała w swych murach Najłaskawiej Panującego Nam Monarchę. Kościół zapełniali wysocy dygnitarze, ministrowie, członkowie rady administracyjnej, członkowie senatu, urzędnicy wszelkich władz i stopni, oraz liczni obywatele. Przed katedrą cisnął się lud, który ulicę gęstą masą zapełniał aż po rynek Starego Miasta, głośnym a radośnym okrzykiem przyjmując zbliżającego się do wrót Świątyni Monarchę. W progach Katedry najdostojniejszy imx. Fijałkowski arcybiskup Warszawski i metropolita, w asystencyi dwóch biskupów Marszewskiego i Baranowskiego, przyjmował Najjaśniejszego Pana, otoczony kapitułą i asystowany przez liczne duchowieństwo, które od podwoi aż do stóp wielkiego ołtarza tworzyło szpaler. Dostojny Arcypasterz stosowną przemową witał Najjaśniejszego Pana i przeprowadził aż do ołtarza, przy którym odbyto nabożeństwo odpowiednie.

Po nabożeństwie i odśpiewaniu hymnu, dostojny Arcypasterz w tymże co poprzednio porządku odprowadził Najjaśniejszego Pana do wrót świątyni, gdzie znów ponowiły się okrzyki, trwające jeszcze, gdy już powóz znikł z oczu na placu Zamkowym.

Najjaśniejszy Pan, po odwiedzeniu JO. księżnej Gorczakow, namiestnikowej królestwa, raczył powrócić do Belwederu. Po obiedzie danym w pałacu Belwederskim, na którym znajdowali się wszyscy zagraniczni goście, przybyli do Warszawy dla powitania Najjaśniejszego Pana, Najjaśniejszy Pan około godziny 8ej raczył udać się do teatru, w którym przedstawiono balet *Asmodea*.

Miasto całe z powodu radośnego przyjazdu Najłaskawszego Monarchy, było rzęsiście iluminowanem.

Petersburg, 23. września. Dnia 9. października odpłynie Wielki książę Konstanty z Kiel do Włoch.

Grecya.

(Ograniczenie w wyborze deputowanych. — Odjazd p. Blondel.)

Ateny, 11. września. Dziennikowi *Augsburger Allgemeine Zeitung* piszą: Grecki rząd wydał do Nomarchów kraju okolnik, w którym na to zwraca uwagę, że deputowanych niemożna odtąd wybierać na burmistrzów większych lub mniejszych miast. Niepodobna, mówi okolnik, być sześć miesięcy deputowanym w stolicy i pełnić równocześnie obowiązki burmistrza prowincyonalnego miasta. Rozporządzenie to przyjęto wszędzie jaknajlepiej.

— Parostatkiem z Konstantynopola przybył tu wczoraj dotychczasowy belgijski pełnomocnik, zawierzytelniony równocześnie przy dworze w Atenach i Konstantynopolu, oddać swe pismo odwołujące, a potem udać się w podróż do Ameryki, dokąd wysyła go rząd belgijski. Turecki rząd przesłał przed rokiem p. Blondel paszporta, gdyż zanadto był zawikłany w sprawę Księstw Naddunajskich; od tego zatem czasu mieszkał w Atenach.

Azya.

(Korespondencye z Kantonu.)

Dziennik *Times* ogłasza następujący list angielskiego oficera z Kantonu: Każdy tu pyta, jak długo jeszcze potrwa ten stan, i jak długo zdołamy wytrzymać, dając się dziesiątkować skrytobójcom. W samych ostatnich pięciu dniach (list jest bez daty) utraciliśmy podstępem naszych bojaźliwych a okrutnych przeciwników 23 ludzi. Jednego dnia znikło dwóch Europejczyków, pan z sługą swoim w jednem z zachodnich przedmieść. Następującego dnia uszedłem sam cudem prawie z życiem. Właśnie byłem zatrudniony przy burzeniu kilku domów w ciasnej uliczce, z których na nasze wojska strzelano, gdy nagle z ukrycia padło na nas kilka strzałów. Jeden z moich ludzi został raniony, ale zaledwie spostrzegli, że zabieramy się uderzyć na nich, umknęli jak zawsze w ciasne podwórza i uboczne uliczki, zkąd wkrótce zniknęli nam z oczu i nie można ich było odkryć. Po południu spaliliśmy tę uliczkę i znaleźli dwa świeżo wykopane groby, które zapewne dla nas były przeznaczone. Chińczycy bowiem zakopują nas zwykle na miejscu na którem nas mordują, wprzód jednak dla zapewnienia sobie pogłównego, ucinają głowy. Przed kilkoma dopiero dniami padło naszych skrytobójczym sposobem 9 ludzi z patrolu składającego się z 14 żołnierzy, a wczoraj w nocy padło znowu ofiarą tych skrytobójców 8 żołnierzy. O ukaraniu tych morderców ani myślić, gdyż napadają na nas wtedy tylko, gdy są pewni, że mogą ujść bezpiecznie. Temi dniami o mało niewyleciałem w powietrze; podłożyli pod moją Verandą minę, a że ocaleni jesteśmy zawdzięczamy nie dobrej ich woli ale ich niezręczności i złemu gatunkowi prochu. Z tych małych przygódek można powziąć wyobrażenie, jak miły nam tu pobyt. Z wielką tylko ostrożnością możemy wydalać się z naszych kwater, gdyż nagroda 300 talarów nałożona na każdę z naszych głów jest wielką dla skrytobójców ponętą.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Medyolan, 24. września. Hrabia Nieuwerkerke, jeneralny dyrektor francuskich muzeów, i margrabia Breme, piemoncki senator i pierwszy mistrz ceremonii przybyli do naszego miasta.

Wenecya, 26go września. Księżniczka Matylda odjechała wczoraj po dwudniowym pobycie do Medyolanu, zachowując przez cały czas najściślejsze *incognito* pod imieniem: hrabina St. Gratien.

Paryż, 25go września. Do Algieru odszedł rozkaz, ażeby zamknięto algierską drukarnię państwa i zawieszono *Monitora algierskiego*. Rozkaz ten wydany został ze względu na zniesienie dotychczasowego jeneralnego gubernatorstwa. — Rozszerzona na giełdzie pogłoska, jakoby Cesarzowi wydarzył się przypadek podczas przejazdki w Biarritz, i że miał zasłabnąć z tego, okazała się bezzasadną.

Paryż, 27go września. Dzisiejszy *Monitor* donosi: Książę Napoleon odjechał 26. b. m. zrana do Warszawy, dokąd wysłał go Cesarz dla obecności Cesarza rosyjskiego w tem mieście.

(Depesza berlińska donosi, że książę przybędzie w poniedziałek wieczór do Berlina pod imieniem: hrabia Meudon, i tego samego jeszcze wieczora uda się w dalszą podróż.)

Turyn, 23. września. Korespondencya dziennika *Paese* wymienia pomiędzy uwięzionymi w Neapolu księcia Proto, Kamila Caraccioli, poetę Nikola Sole i dwóch dziennikarzy.

Turyn, 26. września. Książę Aumale bawił kilka dni w Turynie z swoim synem, a dziś odjechał do Palermo. — Dzienniki piemonckie przynoszą nowe pogłoski o spiskach w Neapolu; mniemana konspiracya ma być szeroko rozgałęziona i rozciąga się aż do Marsylii. Papiery znalezione przy trupie wyrzuconym na brzeg miały wyjaśnić policyi całą tajemnicę.

Kurs lwowski.

Dnia 28. września.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	38	4	41
Dukat cesarski	" "	4	40	4	43
Półimperyał zł. rosyjski	" "	8	3	8	8
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	33	1	34
Talar pruski	" "	1	29	1	30½
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	" "	1	8	1	9
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	80	—	80	24
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	81	45	82	20
%5 Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	48	83	30

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 28. września.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—
" przedał " " 100 po	80	48
" dawał " " za 100	80	18
" żądał " " za 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	58

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 27. września o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 83¼—83⅜. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 91 — 91½ — Lomb. wen. pożyczki z 5% 94 - 95. — Obligacye długu państwa 5% 82¾—82⅞, det. 4½% 73½—73¾, det. 4% 66¼—66¾, detto 3% 50½—50¾. detto 2½% 41½—41¾, detto 1% 16¼—16½. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97 — —. Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. — Detto Medyol. 4% 95 —. — — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 91 — 92. detto węgier. 82¼—82¾, detto galic. 81½ — 82½, detto siedmiogr. 81⅜—81⅞, detto innych krajów koron. 85½ — 86½. Oblig. bank. 2½% 65—65½. Pożyczka loter. z r. 1834 308 — 310.— Detto z roku 1839 132½—132¾ Detto z r. 1854 109½—109¾. — Renty Como 16½ — 16¾.

Galic. list. zastawne 4% 78 - 79. — Półn. Oblig. Prior. 5% 88 — 88½. Glognickie 5% 85¾ - 86.— Obligacye Dun. żegl. par. 5% 87½—88. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 87 — 87½. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 110—111. — Akcyi bank. narodowego 949 — 951. Akcye c. k. uprzyw. towarzyst. kred. 251 — 251¼. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 117¼—117½. — Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 86 — 86½. Detto półn. kolei 176¾ — 176⅞ Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 268½—268¾. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100¼—100⅜. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 92¼ — 92½ Detto cisańskiej kolei żel. 100⅛—100¼ — Detto Lomb.-wen. kol. żel. 253½ — 254. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 200¾ — 201. Detto losy tryest. 112½ — 113. Detto tow. żegl. parowej 522 — 524. Detto 13. wydania 102¾ — 103. Detto Lloyda 345 — 350. Peszt. mostu łańcuch. 60 — 61. Akcye młyna parowego wiéd. 80 — 82. — Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 18—19. — Detto 2. wydania 28 — 29. Esterhazego losy 40 złr. 78¾—79. — Windischgrätza losy 26¾—27. — Waldsteina losy 26⅝—27. — Keglevicha losy 15¼—15½. Ks. Salma losy 43¼—43½. St. Genois 38¼—38½. Palffego losy 37½—38.— Clarego 39 — 39¼

Amsterdam 2 m. 84½. Augsburg Uso 102⅜. — Bukareszt 31 T. 272. — Konstantynopol 31 T. 485. — Frankfurt 3 m. 101⅜ l. —. Hamburg 2 m. 74½. — Liwurna 2 m. 101. — Londyn 3 m. 9 58. — Medyolan 2 m. 101. — Paryż 2 m. 118¾. — Cesarskich ważnych dukatów agio 5⅜ — —. Detto koron. 13 39 40. Napoleons'dor 8 — 8 1. Angielskie Sover. 10 5 6. Imperyał Ros. 8 10 — 11. Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 28. września.

Oblig. długu państwa 5% 82⅝; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa 4½ % —; — 4% —; 3% —; 2½ % —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 — —; poż. nar. z r. 1854 $83\frac{5}{16}$. Obl. banku — Akcye bankowe 949½ Akcye zakładu kredytowego 252¾ — Akcye kolei półn. po 1000 złr. 1765 Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą 269¼; kolej żelazna lomb.-wenecka 254¼ Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety 200¼. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 523. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. —. — Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr —. — Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. 81¾.— detto węgierskie 82½ Amsterdam — . — Augsburg 102⅛. Bukareszt 273.— Konstantynopol 482 Frankfurt 101⅛. Hamburg 74½. Lipsk — Liwurna —. Londyn 9 57. — Medyolan 101 — Marsylia — —. Paryż 118½. Agio duk. ces. 4¾.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. września.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Starzeński Leop., z Podkamienia. — Hr. Drohojewski Kaz., z Tomanowic. — Swierzawski Alex., z Szczepiatyna. — Chrzanowski Piotr, z Warszawy. — Podgrodzyński Kazim., z Rosyi.

Hotel angielski: PP. Br. Brunicki Jan, z Rudy. — Schindler Piotr, c. k. porucz., z Żółkwi. — Bobrowski Karol, c. k. rotm., z Kijowiec.

Hotel Langa: P. Terlecki Marc., z Ciesacina wielkiego.

Pod białym koniem: PP. Winnicki Etal, z Strutyna. — Przygodzki Fel., z Sokala. — Gottleb Kwir., z Dolhomościsk. — Rymiński Leopld, z Horyhlad.

Hotel europejski: PP. Podhorodeński Kaj., z Paryża. — Markowski Leon, z Wiednia.

Dnia 29. września.

Hotel angielski: PP. Perrelli Wilh., z Arłamowskiej woli. — Zawadzki Ant., z Ferlejówki. — Hr. Łoś August, z Werchraty.

Hotel rosyjski: PP. Radziejowski Edw., z Krakowa. — Berza de Trakaczy Konst., c. k. rotm., z Brzeżan. — Menitet de Flassigny, c. k. podpulk., z Brzeżan. — Wiśniewski Henr., z Dobrzan. — Hr. Dunin Borkowksi Stan., z Pacykowa. — Hr. Dunin Borkowski Edw., z Dubiecka.

Hotel europejski: P. Morawski Rom., z Płotyczy.

Hotel mołdawski: P. Krulikiewicz Fr., c. k. pens. kapitan, z Kołomyi.

Hotel Langa: P. Langsfeld, c. k. kapitan, z Wiednia.

Do domu prywatnego: P. Łazowski Ant., z Polski.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. września.

PP. Bobrowski Karol, c. k. rotm., do Jędrzychowa. — Hr. Dzieduszycki Jul., do Jarczowiec. — Hoszowski Ant., do Kniażuluk. — Izycki Józef, do Polski. — Hr. Kalinowski Wład., do Bakowiec. — Morawski Konst., do Podhorzec. — Nemesch, c. k. rotm., do Gródka. — Ochrynowski, do Michaliniec. — Oszosalski Stefan, do Husiatycz. — Winnicki Etal, do Strutyna. — Dylewski Marc., do Rolowa. — Kurytowski Karol, do Wiednia. — Ujejski Władysław, do Lubszy. — Wierzbicki Julian, do Kutkorza.

Dnia 29. września.

PP. Frank Ferd., do Nabaczowa. — Gros Fryd., c. k. porucz., do Przemyśla. — Schindler Wiktor, c. k. porucz., do Żółkwi. — Dworski Alex., adw. kraj., do Przemyśla. — Łodyński Stan., do Milatyna. — Podgrodziński Kazim., do Krakowa. — Papara Henryk, do Potoka.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	328.69	+ 9.7°	87 9	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	328 48	+ 13.8°	89 8	"	"	"
10. god. wiecz.	328 58	+ 11.0°	89 5	"	"	"

KRONIKA.

Dnia 24. b. m. powstał pożar we wsi Kotowie w obwodzie brzeżańskim z niewiadomej dotąd przyczyny, i zgorzało 18 chałup włościańskich z zabudowaniami gospodarskiemi i zebranem zbożem, i stodoła dworska z całym tegorocznym zbiorem.

— W nocy z 6. na 7. b. m. zniszczył pożar w Słobódce, w obwodzie stanisławowskim trzy chałup włościańskich z zabudowaniami gospodarskiemi i częścią zbiorów.

— Jak wiadomo odlatują bociany zwykle dnia 24. i 25. sierpnia. W tym roku przeciwnie, bo dotąd jeszcze gdzie niegdzie przyzostały. Pomiędzy innemi piszą z Meklenburga: Pierwsze bociany odleciały wprawdzie dnia 24go sierpnia, ale innych wiele widziano jeszcze dnia 10. września na gniazdach; odstęp czasu zatem między pierwszemi a ostatniemi jest bardzo wielki.

Jaskółki także jeszcze nieodciągnęły, jednak zapewne opuszczą nas wkrótce, gdyż jak zwykle przed odlatywaniem zgromadzają się już licznie.

— Wartość własności gruntowej w San Francisco spadła znacznie od czasu odkrycia pokładów złota w Frazer. Jeden z tamtejszych dzienników pisze, sprzedają teraz gruntowe posiadłości za 2000 dolarów, takie na które przed trzema miesiącami pożyczano 5000 dolarów a wartały do 15.000. Płaca robotnika w całej Kalifornii podniosła się niesłychanie. Majtkowie albo strażnicy na parostatkach otrzymują miesięcznie po 75 dolarów; palacze na parostatkach 150 dolarów. List z Frazer-River podaje następujący przegląd tamtejszego targu: wieprzowiny funt sprzedaje się po 1 dolarze; funt mąki po 50 centymów, siekiery po 6 dolarów a łopaty po 7 dolarów za sztukę; funt herbaty 4 dolary i wszystko w podobnym stosunku.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Surtyni.* — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*